

Miejskie organizacje partyjne
a sprawy wsi

W ostatnich miesiącach wzrosło wśród miejskich organizacji partyjnych poczucie współodpowiedzialności za rozwój rolnictwa. Zacieśnia się współpraca pomiędzy komitetami miejskimi a komitetami powiatowymi. Sekretarze wielu komitetów dzielnicowych Warszawy i Łodzi uczestniczą w planach i posiedzeniach egzekutyw komitetów powiatowych na terenie woj. warszawskiego i łódzkiego. Aktyw liczących miejskich i wiejskich organizacji partyjnych — wspólnie opracowuje plany pracy ekip łączności. Wskutek tego znacznie wzrosła siła bezpośrednia, konkretna pomoc klasy robotniczej dla pracującego chłopstwa. Nabrał większego rozmachu i wzbogacił swe formy ruch łączności miasta ze wsią. Poważny był wkład ekip łączności oraz aktywistów robotniczych przebywających przez dłuższy czas na wsi w wiosennej kampanii siewnej.

Jednakże współpraca pomiędzy organizacjami partyjnymi w mieście i na wsi nie jest systematyczna i nie zawsze skierowana na przewyższenie największych w danym terenie wiejskich słabości, na rozwiązywanie jego węzłowych problemów.

Zadania pracy partyjnej na wsi są bardzo złożone. Złożone przede wszystkim dlatego, że wielkie bitwie, jaką prowadzimy o wzrost produkcji rolnej w milionach gospodarstwach chłopskich — musi towarzyszyć niesłabnący wysiłek w walce o rozwój zespolonych form gospodarowania, o tworzenie na zasadach dobrowolności nowych spółdzielni produkcyjnych. Inaczej niesporo przy rozdrobnionej gospodarce i podziale klasowym na wsi posuwać wieś nieugięte napróżd ku dobrobytowi, w kierunku socjalizmu.

Jasne więc, że od aktywistów robotniczych, przedstawicieli klasy kierowniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, można i należy wymagać zrozumienia tej złożoności naszych zadań na wsi i pomocy w ich równoczesnym rozwiązywaniu.

Często, bardzo często jest jednak inaczej. Wiele ekip łączności niejako „ucieka” od trudniejszych problemów, nie włącza się w propagowanie spółdzielczości produkcyjnej, nie włącza się również w walkę o umocnienie dyscypliny obowiązkowych dostaw, która przecież jest nieodłącznym elementem umacniania spójności miast ze wsią, umacniania sojuszu robotników i chłopów. Dla polityczna słabość wynika stąd, że partyjne organizacje miejskie, które dużo wysiłku wkładają w pracę organizacyjną ruchu łączności, za mało uwagi poświęcają ideologicznemu uzbrojeniu ekip i robotniczego aktywu. Nie wnioskują głębiej w treść ich pracy, nie organizują wymiany doświadczeń.

W niektórych miejskich organizacjach partyjnych słuszne decyzje pozostają niezrealizowane. Przed kilku miesiącami wspólne plenum Komitetu Warszawskiego i Komitetu Powiatowego Łódzkiego wskazywało, że jednym z bojowych zadań stołecznej klasy robotniczej jest udzielenie pomocy powiatom zaciągniętym pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym, jak np. Ostrołęka i Ostrow Maz. Od tego czasu minęło kilka miesięcy, ale pomoc stołecznej organizacji partyjnej niedostatecznie dociera jeszcze do najbardziej zaciągniętych powiatów woj. warszawskiego.

Komitet Powiatowy w Lublinie, podobnie jak wiele innych komitetów powiatowych, odczuwa poważny brak partyjnych działaczy robotniczych. W styczniu br. Komitet Miejski w Lublinie delegował do dyspozycji Komitetu Powiatowego 80 swych aktywistów do pracy prelegentów i instruktorów. Dość szybko jednak Komitet Miejski (i również niektóre wydziały KW) oharaczając tych aktywistów nowymi zadaniami, w praktyce wycofał ich z pracy w powiecie. Również towarzysze z KP Opolu i innych komitetów powiatowych, mających swe siedziby w miastach wydzielonych skrają się, że nie otrzymują politycznej kadry. Są w tej dziedzinie poważne już postępy. Tym niemniej w POM-ach — najbardziej wysuniętych ośrodkach oddzia-

ływania klasy robotniczej na wieś — wciąż jeszcze jest wiele nieobsadzonych etatów. W woj. szczecińskim np. wciąż jeszcze brak 6 kierowników wydziałów politycznych POM i 26 instruktorów.

Z roku na rok wzrasta mechanizacja rolnictwa. Klasa robotnicza pracą traktorów i maszyn umacnia sojusz robotniczo-chłopski. Ale tam, gdzie jest technika — potrzebny jest człowiek, który umie się tą techniką posługiwać. Słowem — walka o wzrost produkcji rolnej, a tym samym o wzrost dobrobytu narodu, wymaga od klasy robotniczej skierowania na wieś najlepszych swych kadr fachowych, kadr inżynierów i techników.

Tymczasem w wielu jeszcze komitetach miejskich i fabrycznych istnieje niezrozumienie wagi tego zagadnienia.

W woj. łódzkim trzeba skierować do wszystkich niemal POM-ów na stanowiska kierowników warsztatów, starszych mechaników, mechaników objazdowych — kadrę inżynierów-mechaników lub techników. Towarzysze z łódzkiej organizacji partyjnej wykazali wiele zapału, by wyszukać i zachęcić fachowców do wyjazdu na wieś, ale więcej zwracali uwagi na ilość chętnych do wyjazdu, niż na ich przydatność. Dlatego też na 37 zgłoszonych — Komitet Wojewódzki mógł załadować 7 skierować do pracy na wsi. Pozostali nie posiadali niezbędnych kwalifikacji. Zamiast wyznaczyć z tego właściwe wnioski dla siebie, towarzysze z Komitetu Łódzkiego „pogniewali się” na KW i zaniechali dalszych wysiłków.

Zdarza się również, że niektóre komitety partyjne i rady narodowe, zamiast powołać szeroką pracę uświadamiającą, która skłoniłaby do pracy na wsi wykwalifikowane kadry z miast — starają się to sprawę „załatwić” w sposób biurokratyczny. Uchwała Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1954 r. o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej przewiduje skierowanie do POM-ów 200 zootechników i przydzielenie do większych spółdzielni produkcyjnych 300 agronomów. Uchwała ta oznacza dla komitetów partyjnych i rad narodowych obowiązek odnalezienia fachowców rolniczych zatrudnionych dotąd nie w swoim zawodzie i skierowania ich na właściwe miejsce. W niektórych jednak województwach rady narodowe „poradziły sobie” z uchwałą w ten sposób, że przesyłają agronomów zatrudnionych w POM-ach na stanowiska zootechników. Tymczasem poza rolnictwem pracuje wielu fachowców rolniczych. W Krakowie np. w różnych urzędach i instytucjach nie związanych z rolnictwem pracuje ich ponad 300. Podobnie jest również w innych miastach wojewódzkich.

Skierowanie kadry politycznej i zawodowej na wieś wymaga poważnej pracy przygotowawczej zarówno ze strony komitetów kierujących, jak i komitetów przyjmujących. Trzeba nie tylko dobrać odpowiednich ludzi i zachęcić ich do wyjazdu, ale trzeba także stworzyć tym ludziom odpowiednie warunki pracy i życia. Powinny się tym zająć komitety powiatowe i wojewódzkie.

Komitet Warszawski niejednokrotnie kierował już aktywistów do pracy w województwie warszawskim. Wiele z tych aktywistów nie otrzymało należytej pomocy ze strony komitetów powiatowych, które nie zapewniły im mieszkani i zmuszonych było mieszać się do jeżdżenia do pracy z Warszawy. Na skutek tych trudności niektórzy z nich załamali się. Do takiej sytuacji nie wolno dopuszczać.

Naszą klasę robotniczą stać na to, by za przykładem klasy robotniczej Związku Radzieckiego zasilić wieś kadrą. Ale trzeba przed nią w całej rozciągłości postawić zadanie, by najlepszymi swymi synów skierowała na najtrudniejszy posterunek walki o dobrobyt narodu, o socjalizm.

Zapoczątkowaną przed kilku miesiącami współpracę partyjnych organizacji miejskich z organizacjami wiejskimi trzeba systematyzować, skierować na węzłowe sprawy i cierpliwie realizować. Codziennie, konkretnie pomóc klasie robotniczej dla pracujących chłopów należy traktować nie wysoko, lecz z punktu widzenia całokształtu obecnego zadania partii na wsi, nie kampanijnie, lecz długofalowo — jako jeden z najpiękniejszych przejawów przewodniej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim.

Dla rozwoju rolnictwa i podniesienia poziomu życia ludności

Wojewódzkie Rady Narodowe uchwalają budżety terenowe

Zakończyły się już sesje wojewódzkich rad narodowych, na których uchwalono budżety i terenowe plany gospodarcze dla poszczególnych województw. Uchwalone budżety i plany nacechowane są dążeniem do coraz lepszego kierowania całokształtem życia gospodarczego w województwie, do podnoszenia poziomu życia ludności.

Głównym założeniem planu i budżetu woj. kieleckiego na rok bieżący jest osiągnięcie możliwie jak największego wzrostu produkcji rolniczej. Charakterystyczne są nakłady na rolnictwo, które są o 28,9 procent większe w porównaniu z r. 1953. Dzięki tym nakładom przeprowadzone będą m. in. na obszarze 4.505 ha łąk prace melioracyjne. Na sesji obecny był wiceprezes Rady Ministrów tow. Berman.

Zgodnie z planem gospodarczym woj. gdańskiego w kilku powiatach tego województwa powstanie szereg nowych zakładów przemysłu terenowego. M. in. w pow. Kartuszy przewiduje się uruchomienie zakładu regeneracji kauczuku, w pow. Kościerzynie uruchomiony będzie zakład produkcji kredy państwowej i metalowe zakłady wytwórcze. Dla umożliwienia regeneracji terenowej wykonania zwiększonych zadań w budżecie woj. gdańskiego przewidziano specjalny fundusz, z którego wykonane będą remonty i renowacje zakładów

tego przemysłu. Na sesji obecny był wiceprezes Rady Ministrów tow. Jędrzychowski.

Budżet Łodzi na rok bieżący stwarza coraz lepsze warunki dla rozwoju gospodarki komunalnej miasta. Budżet tegoroczny jest prawie o 20,7 procent wyższy niż w roku ub. M. in. dzięki nakładom budżetowym dokonane zostaną prace remontowe oraz podłączenie do sieci wodociągowej — kanalizacyjnej przeszło 39 tys. izb mieszkalnych. Zgodnie z planem, kontynuowana będzie budowa rurowości Pilica — Łódź. Na sesji obecny był tow. Mijał, szef Urzędu Rady Ministrów.

W budżecie i planie gospodarczym woj. olsztyńskiego przewidziano poważne rozwinięcie pomocy maszynowej i agrotechnicznej dla rolnictwa, a m. in. utworzenie 6 nowych POM-ów. Głównie ośrodki maszynowe otrzymają wiele nowych maszyn i narzędzi rolniczych. Dzięki przeznaczeniu na elektryfikację ponad 9 mln. zł, tj. o 75 procent więcej aniżeli

w roku ub. elektryfikowane będą w woj. olsztyńskim dalsze 93 miejscowości. Na sesji obecny był sekretarz Rady Państwa, tow. Rybicki.

Plan gospodarczy i budżet woj. lubelskiego zakłada poważny rozwój placówek opieki zdrowotnej. Na cele te przewidziano w budżecie terenowym 124 mln. zł, dzięki czemu rozbudowana będzie sieć punktów położniczych i izb porodowych, przedszkoli, żłobków stałych i sezonowych. Na sesji obecny był minister Kontroli Państwowej tow. Józwiak-Witold.

Najpoważniejsze sumy w budżecie woj. białostockiego, bo aż 32,3 procent ogólnych wydatków, przypada na cele związane z rozwojem oświaty i kultury. Dzięki temu woj. białostockie otrzyma np. pod koniec roku bież. 43 nowe obiekty szkolne, co pozwoli m. in. na dalsze podniesienie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych. Na sesji obecny był minister Zdrowia tow. Szta-chelski. (PAP)

Niedociągnięcia przemysłu dziewiarskiego
mogą być usunięte

Ogólnopolska narada aktywu branżowego w Łodzi

ŁÓDŹ (kor. wł.). W Łodzi odbyła się ogólnopolska narada aktywu przemysłu dziewiarskiego, na której przeanalizowano wyniki pracy tego przemysłu w ciągu pierwszych czterech miesięcy br.

Jak wykazały referat i dyskusja, w pracy wielu zakładów dziewiarskich występują poważne błędy i to właśnie jest przyczyną, że plan produkcji w ilości został wykonany w 99,4 proc., a plan sprzedaży zrealizowano załadowie w 89,3 proc. Liczby te świadczą, że dzieniarstwo wykonywało niepotrzebnie, że nie ma na to towary na bieżący, gdyż produkowane są niewłaściwe asortymenty. Równocześnie obniża kosztów własnych wyniosła załadowie 0,76 proc. zamiast zaplanowanych 1,52 proc.

Gdzie leży przyczyną złej pracy przemysłu dziewiarskiego? Uczestnicy narady wskazywali, że dużo winy za ten stan ponosi Centralny Zarząd, który nie potrafił sprawnie kierować podległymi mu zakładami, nie potrafił dostatecznie koordynować ich pracy.

Jednakże wiele poważnych niedociągnięć stwierdzono również w pracy samych fabryk dziewiarskich. Wiele zakładów idąc po linii najmniejszego oporu produkowało wygodne im

asortymenty. Nic dziwnego więc, że z jednej strony Centrala Odzieżowa nie otrzymuje zamówionych i potrzebnych na rynku artykułów, a z drugiej strony na zakładach gromadzą się nadmierne rezerwy towarów, na które nie ma zbytu.

Bardzo poważną słabością przemysłu dziewiarskiego jest zbyt mała ilość wprowadzonych do produkcji modeli. Na ogólną liczbę zaplanowanych w I kwartale 68 nowych wzorów wyprodukowano załadowie 44 modele, a wiele zakładów, jak np. w ZPDZ, im. Ofiar 10 Września stara się o wyeliminowanie z planu nowych wzorów. Jasne, że tego rodzaju fakty świadczą, że kierownictwa tych zakładów nie przyswoili sobie uchwał II Zjazdu.

Niska jakość produkcji w wielu fabrykach, nadmierne zużycie i marnotrawstwo surowców to dalsze braki przemysłu dziewiarskiego. Wypływają one przede wszystkim z nagminnego nieprzestrzegania reżimów technologicznych przez personel techniczny i majstrów. W wielu zakładach, jak np. ZPDZ, im. Duracza nie ma w ogóle opracowanej dokumentacji technicznej w poszczególnych oddziałach. To powoduje, że np. wyprodukowane wyroby nie

mają odpowiedniej wagi, a więc nie odpowiadają warunkom zamówienia.

Podobnie w wielu krajach wskutek nieprzestrzegania wymiarów wg szablonów występują poważne marnotrawstwo surowca, a ilość odpadków poważnie przekracza dopuszczalny procent. Często też remontowane i ustawiane maszyny dzielwiąrskie powodują także błędy w dzianinie.

Jasne, że przy takiej gospodarce surowcem również i koszty własne produkcji zostały poważnie przekroczone i np. w Kaliskich ZPDZ, wyniosły one 119,9 procent, w Sosnowieckich ZPDZ — 111,8 procent itp.

Uczestnicy narady omawiając te wszystkie braki i niedociągnięcia podjęli szereg wniosków zmierzających do polepszenia pracy przemysłu dziewiarskiego. Postanowiono przeprowadzić w najbliższym czasie we wszystkich zakładach narady, na których aktywi przeanalizują pracę swej fabryki i ustali plan działania dla każdego odcinka pracy.

Pełna realizacja uchwał narady niewątpliwie przyczyni się do wykrycia wielu rezerw produkcyjnych, obniżki kosztów własnych i polepszenia sytuacji w przemyśle dziewiarskim. (b. g.)

Berlin przed sesją Światowej Rady Pokoju

(NASZ KORESPONDENT TELEFONUJE Z BERLINA)

Niedzielną popołudniem w Berlinie przypomina warszawskie popołudnie, kiedy w wąskich uliczkach Starówki rozbrzmiewają z głośników ludowe pieśni i kiedy ulice są puste, a za to przepelnione są brzęgi Wisły i parki. Wiosna berlińska ma jeszcze jedno wspólne z Warszawą: rusztowania. Są na rusztowaniach — wzruszają Polaka za każdym razem — jednakowo napis: „Budujemy w warszawskim tempie”.

W Genewie trwają obrady ministrów nad utrwaleniem pokoju w Korei i zaprzestaniem ognia w Indochinach. Równocześnie nie ustają konszachty wrogów pokoju. Tajne rozmowy i spiski mają na celu nie dopuszczenie do porozumienia, rozszerzenie wojny indochińskiej i zwiększenie napięcia międzynarodowego.

Właśnie w takim momencie zbiera się Światowa Rada Pokoju, na sesji w Budapeszcie Światowa Rada Pokoju wystosowała do narodów apel, żeby domagały się od swych rządów wejścia na drogę rokowań. Byli wówczas tacy, którzy uważali, że apel ten nie będzie miał

wplywu na sytuację międzynarodową. A przecież nie minął rok od tego czasu, a w Korei trwa zawieszenie broni, zarysowują się możliwości zakończenia działań wojennych w Indochinach, a Stany Zjednoczone muszą zasiąść przy wspólnym stole obrad z przedstawicielami Chin Ludowych.

Idea rokowań utworzyła drogę konferencji berlińskiej, potem konferencji genewskiej, a w Genewie istnieją sesje jej dalszych postępów.

Czyja to jest zasługa? Jest to zasługa nieustraszonego wysiłków pokojowych Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, całego naszego obozu. Jest to w poważnym stopniu zasługa opinii publicznej, która poprzez nacisk wywierany na rządy sprawiła, że wrogom pokoju coraz trudniej jest mówić „nie” i że wbrew ich krzywym intencjom wzrosły możliwości odprężenia międzynarodowego. Pocyniła i czyni dalsze postępy idea bezpieczeństwa zbiorowego w Europie a jednocześnie zmalały i maleją szanse tych, którzy postawili na kartę „armii europejskiej” i niemieckiego militarizmu. Prawo do niezawisłości narodów znalazło potężnego przeciwnika w narodach azjatyckich.

Pobożny amerykański kongresman z Pensylwanii Van Zandt powiedział niedawno:

„Powinniśmy paść na kolana modlić się i dziękować Bogu, że dał nam bombę wodorową. Ci, którzy chcą abyśmy z niej zrezygnowali uprawiają komunistyczną grę”.

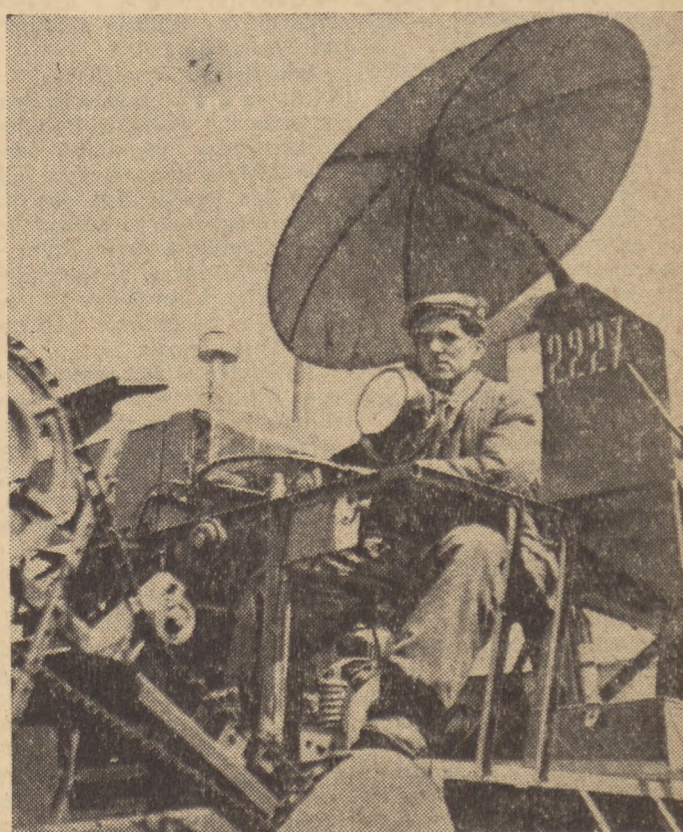
Otóż gdyby nabożny ów kongresman szerzej i bystrzej spojrział na otaczający go świat doświadczyłby się, że nawet amerykańscy łachowcy przestali podzielać jego entuzjazm. Odkąd okazało się, że bron atomowa i wodorowa nie jest monopolem USA. Poza tym, Van Zandt gdyby uważniej stwierdził, że dzisiaj „uprawiają komunistyczną grę” (według jego pojęć) parlamenty Anglii, Japonii czy Włoch, rządy Kanady, Australii czy Indonezji wypowiadające się przeciwko stosowaniu broni atomowej i wodorowej.

Obradom berlińskim przysłu-chiwać się będzie uważnie opinia publiczna w naszym kraju. Któż bowiem bardziej zainteresowany jest w pokoju, jak nie narody, które tak ucierpiały w czasie wojny.

Głos narodów reprezentowanych na Światowej Radzie Pokoju, dotrze do Genewy, gdzie obradują ministrowie. Będzie to głos za odprężeniem międzynarodowym, za bezpieczeństwem, za pokojem.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Przodujący kombajner



Przodujący kombajner z POM Rudno (pow. Tczew) Alojzy Lubicki zobowiązał się, dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, dokonać sprzętu zboż w kampanii żniwno - omlotowej z obszaru 400 ha oraz zaoszczędzić na każdym ha — 0,25 kg paliwa. Podejmując to zobowiązanie wezwał on wszystkich kombajnów w kraju do socjalistycznego współzawodnictwa. Na zdjęciu: Kombajner Alojzy Lubicki na kombajnie produkcji węgierskiej, na którym będzie pracował w nadchodzącej kampanii żniwno-omlotowej. Foto CAF — Kosycarz

Narody ZSRR radośnie obchodzą
300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją

(f) MOSKWA (PAP) — Wszystkie narody Związku Radzieckiego uroczysto i radośnie obchodzą 300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

22 bm. z okazji tej doniosłej rocznicy w stolicy Ukrainy — Kijowie, miastach Charkowie, Odessie, Lwowie, Sewastopolu oraz Perejasławiu i Chmielnikim, gdzie w roku 1654 proklamowano zjednoczenie dwóch bratnich narodów — odbyły się defilady wojskowe, manifestacje i zabawy ludowe.

Jak donosi korespondent TASS, w uroczystej manifestacji w starym mieście ukraińskim — Lwowie wzięło udział 200.000 osób.

W Sewastopolu odbyła się defilada okrętów Floty Czarnomorskiej.

Niezwyczajnie radosny nastrój panował w tym dniu na ulicach, placach i w parkach Moskwy, Leningradu, Rygi, Stali, nabadu, Mińska, Aszhabadu, Baku. Uroczystości z okazji tego wspólnego święta, przyjaźni i braterstwa odbyły się w całym Kraju Rad — u

brzegów Bałtyku, w Armenii, na przedgórzu Tian Szan i w stepach Altaju, w miastach wybrzeża Pacyfiku i na obrzeżach równinach Syberii. W stolicy Kirgizji — Frunze odbył się wielki festiwal pieśni poświęcony 300-leciu zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Przez cały dzień w miastach i wsiach odbywały się zabawy ludowe.

W godzinach wieczornych w Kijowie, Charkowie, Lwowie, Odessie, Sewastopolu i Perejasławiu i Chmielnikim oddano na cześć tego historycznego wydarzenia salwę artyleryjską.

(Na str. 3 zamieszczamy referat wygłoszony na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej ZSRR przez sekretarza KC KP Ukrainy tow. Kirizienko oraz pismo powitane wysłane przez uczestników sesji do Rady Najwyższej ZSRR Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR. Na str. 4 zamieszczamy tekst przemówienia wygłoszonego na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej ZSRR przez przewodniczącego delegacji Sejmiku PRL — Stefana Ignara.)

Wież przygotowuje się
do sianokosów

Przygotowania do sianokosów w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gospodarstwach indywidualnych dobiegają końca. W roku bieżącym na ogół lepiej i wcześniej wyremontowano kosiarki i inne maszyny oraz przygotowano odpowiednią ilość kosił do suszenia siana. Niektóre PGR-y są jednak opóźnione w tych pracach i powinny dokonać wysiłku, by te opóźnienia nadrobić. Aby w terminie sprzątnąć siano z łąk, spółdzielnie produkcyjne, a także niektóre gospodarstwa chłopskie zawierają z POM-ami umowy na wykonanie robót związanych z sianokosami.

POZNAN. Po zakończeniu prac polowych chłopi województwa poznańskiego rozpoczęli przygotowania do sianokosów. W br. planuje się zbiór siana w tym województwie z obszaru ponad 178 tys. ha łąk.

Chłopi gospodarujący indywidualnie, którzy zbierają siano z większości łąk, przygotowują własny sprzęt: kosiarki, grabiarki, przetrząsacze i inne maszyny; zawierają też umowy z POM-ami.

Przodujące kobiety ze spółdzielni produkcyjnych
rozpoczynają obrady w Warszawie

24 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady krajowej narady przodujących kobiet ze spółdzielni produkcyjnych. Uczestniczki narady w toku obrad podzieliły się swymi osiągnięciami i doświadczeniami

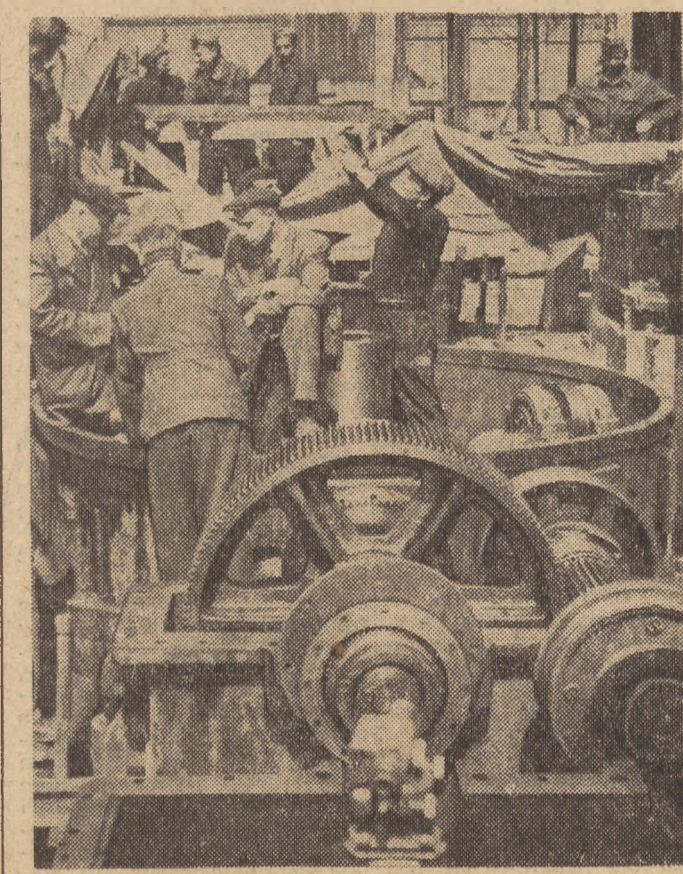
Wznowiony ruch panuje w warsztatach naprawczych PGR-ów. W remontach maszyn przodują Zjednoczenie PGR Pożnań Południe, które przygotowało już do sprzętu siana 218 kosiarek ciągnikowych i konnych, 299 grabiarek i 150 przetrząsaczy. Słabiej natomiast przebiegają naprawy i przegląd maszyn w zespołach PGR Dział, Czarniejevo i Kołaczkowo w pow. Gnieźnie, Kwilcz i Lubasz w pow. Międzybóże oraz Beganowo w pow. Września.

Państwowe ośrodki maszynowe już zakończyły remonty maszyn i obecnie zawierają umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi na sprzęt siana.

KIELCE. W państwowych gospodarstwach rolnych woj. kieleckiego prace przy remoncie kosiarek i innych maszyn oraz przygotowanie odpowiedniej ilości kosił do suszenia siana rozpoczęło zaraz po zakończeniu wiosennych prac pielęgnacyjnych na łąkach.

Do tegorocznych sianokosów należy przygotować się m. in. zespół PGR Śędziszów. Po raz pierwszy w tym zespole ugrabiarzy, przetrząsaczy i inne maszyny; zawierają też umowy z POM-ami.

W HUCIE IM. LENINA



W wielkoszczyni podstawowych rejonów produkcyjnych huty im. Lenina wielkich pieców, siłowni i koksowni, w pierwszych obiektach rejonu spiekarni rud rozpoczęły już pracę grupy rozruchowe, których zadaniem jest przekontrolowanie wszystkich maszyn i urządzeń, sprawdzenie ich działania w warunkach jak najbardziej zbliżonych do okresu przyszłej eksploatacji.

Uruchomienie każdego z obiektów zakładu produkcyjnego stanowi zadanie trudne pod względem technologicznym. Wzrosty wspomnieć, że dla uruchomienia urządzeń części energetycznej siłowni trzeba wykonać około 4 tysięcy różnych prób. Już od kilkunastu tygodni pracują w hucie im. Lenina grupy rozruchowe powołane dla każdego rejonu, np. w rejonie wielkich pieców kierownictwo rozruchowe składa się z doświadczonych fachowców, których zasługą było m. in. uruchomienie wielkich pieców huty „Kościszko” oraz huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

Trwają energiczne prace przy montażu zgniatacza Brygada Józefa Galki na trzy dni przed terminem wykonania montażu siłowni obrotowego do zgniatacza. Na zdjęciu: specjaliści polscy radziecy przeprowadzają odbiór techniczny siłowni.

Foto A. Nowosielski

22 kumentów, fotografii, wyjątki
yo- z kronik i innych ekspona-
ym- obrazujących historyczne wy-
wy- rzenia od X wieku do nasz-
ed- dni. Mówią one o wiecz-
5 przyjaźni narodu rosyjskieg-
do- narodu ukraińskiego.

